

## ANDRZEJ ROZWADOWSKI

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szklarz, szklarstwo, zawód szklarza, uczniowie, egzaminy zawodowe

### Dobry uczeń staje się mistrzem

W zasadzie zawód szklarza jest w tej chwili mało popularny. Nabycie ucznia... sprawia troszkę trudności, ze względu na to, że młodzież stara się szukać pracy łatwiejszej. Natomiast praca szklarza jest dosyć niebezpieczna i dosyć trudna. Wydaje się, że no cóż to jest przeciąć szkło, że każdy z tym sobie może poradzić. Niestety praktyka pokazuje, że te pierwsze myśli nie są takie łatwe. Że nie można sobie poradzić od razu, [że] jeżeli się nie połucze kilku kilogramów czy kilku tafli tego szkła, to człowiek nie nabędzie tej praktyki. Tak jak wspomniałem wcześniej, właśnie młodzież nie lubi takiej wytężonej pracy. Ale są możliwości stworzone przez Urząd Pracy, który kieruje w ramach tak zwanych prac interwencyjnych i jeżeli chętny zgłosi się do nas, ma możliwość nauczania się tego zawodu. Mało tego, z czasem ma możliwość uzyskania tytułu czeladnika. Oczywiście po zdaniu egzaminu. Od momentu powiedzmy zdania egzaminu na czeladnika, pracując przez okres trzech lat, ma możliwość osiągnięcia tytułu mistrza w zawodzie. Oczywiście pomaga nam w tym Cech Rzemiosł Różnych. My jesteśmy akurat zanotowani w Cechu Branży Budowlanej, bo jak wiemy szkło jest jednym z elementów właśnie budowlanki. I zdają te egzaminy. Po oczywiście przejściu, nie tylko egzaminu ustnego, ale należy się także wykazać wiedzą praktyczną. Trzeba i oszklić okno powiedzmy, i zrobić lusterko. Lusterko może być w różnych kształtach. Starsi mistrzowie, to mieli niesamowite wymagania, bo potrafili dla zniechęcenia takiego jegomościa, na przykład [poprosić], żeby zrobił lustro w kształcie koła, tak jak kiedyś były koła takie żeberkowe w wozach żelaznych, z żelaznymi kołami prawda? Czyli tutaj te elementy doprowadzające do piasty, te wszystkie szczebelki. No jak wiemy materiał typu szkło jest materiałem kruchym i jeżeli umiał ten czeladnik powiedzmy precyzyjnie podejść do tematu, znał się na swojej robocie, to umiał zrobić takie koło.... No i to było najbardziej cenne doświadczenie, i było wiadomo, że takiego pracownika należy szanować i należy dawać mu jak najlepsze roboty i jednocześnie wiąże się to także z

zarobkiem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-05-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Sztajdel
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"